OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

Rok I. 21 września 1932 r. № 11.

EGZEKUCJA SĄDOWA

ORGAN ZAWODOWO KORPORACYJNY
KOMORNIKÓW SĄDOWYCH

Cena numeru Zł. 1.50

WARSZAWA

TREŚĆ:

1. Delegacja Tymczasowej Komisji u p. wiceministra S. Sieczkowskiego.
2. Walny Zjazd Komorników Sądowych Rzeczypospolitej Polskiej W. Jarczyk.
3. Kolce i... ciernie komornika. R Wysocki.
4. Orzecznictwo Sądu Najwyższego.
5. Orcje zarzutów i napaści na komorników. S. Tasarek
6. Władze i postępowanie dyscyplinarne.
7. Projekt rozporządzenia o organizacji władz dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko komornikom.
8. Poradnik zawodowy.
9. Z życia organizacji.
10. Odpowiedzi Redakcji.
11. Ankieta w kwestji emerytalnej.

Wydawca: Zarząd Główny Zrzeszenia Komorników Sądowych Rzeczypospolitej Polskiej w Okręgach Sądów Apelacyjnych Warszawskiego, Lubelskiego i Wileńskiego.

Komitet Redakcyjny: Wł. Jarczyk, H. de Castro Lacerda, T. Mieczyński

Redaktor: Władysław Jarczyk.

Adres Redakcji i Admin.: Warszawa, ul. Kredytowa 16 m. 29, lokal Zrzeszenia Komorników Sądowych Rzpl'tej Polskiej.

Konto P. K. O. 23 452

Redaktor przyjmuje codziennie (oprócz sobót i świąt) przy ul. Miodowej 11 m. 6 od godziny 16—18-ej.

Prenumerata miesięczna — zł. 4.50, kwartalna — 13.50.
Cena ogłoszeń: Strona — 100 Zł., 1/2 str. — 50 Zł., 1/4 str: 25 Zł., 1/8 str. — 12 Zł., 1/16 str. — 6 Zł.

Rękopisów redakcja nie zwraca.



Delegacja Tymczasowej Komisji sfuzjowanych Zrzeszeń u p. Wiceministra Sieczkowskiego.

16 września p. wiceminister Sieczkowski przyjął delegację Tymczasowej Komisji sfuzjowanych zrzeszeń Komorników sądowych w składzie prezesa Zarządu Głównego Zrzeszenia Komorników Sądowych kol. Jana Sankowskiego, reprezentanta zrzeszeń komorników na terenie b. zaboru pruskiego kol. Daroszewskiego i prezesa Centralnego Związku Zrzeszeń Komorników Sądowych p. Sikorskiego, która przedstawiła stanowisko zawodowych organizacji komorników w sprawie projektu rozporządzenia w przedmiocie pragmatyki służbowej dla komisarzy sądowych.

P. Minister Sieczkowski po zapoznaniu się ze stanowiskiem Komisji Tymczasowej, wyłuszczonym przez prezesa kol. Sankowskiego oznajmił, że złożony w Ministerstwie Sprawiedliwości projekt pragmatyki przestudjował i że odnośnie do projektu w całości nie ma zasadniczych zastrzeżeń.

Pewne objekcje nasuwają jedynie art. 53 i 55 projektu pragmatyki, z których pierwszy przewiduje wypłacanie komisarzom sądowym zasiłku ze Skarbu Państwa na wypadek braku pracy i spowodowanego tem pozbawienia dochodów, a drugi przyznaje komisarzom sądowym prawo do uposażenia emerytalnego.

Powyższe kwestje mogą być rozważane tylko przy udziale Ministerstwa Skarbu i trudno jest przesądzić, jakie stanowisko zajmą przedstawiciele Skarbu Państwa.

Na uwagę zwróconą przez prezesa kol. Sankowskiego, że art. 53 pragmatyki może być rozwiązany w łonie Ministerstwa Sprawiedliwości drogą ograniczenia mianowań komisarzy sądowych p. Minister zauważył, że w tej sprawie inicjatywa powinna należeć do

zawodowej reprezentacji komorników sądowych, a co się zaś tyczy emerytalnego zabezpieczenia, to, zdaniem p. Ministra, sprawa ta musi być załatwiona pozytywnie, lecz trudno jest przesądzać, jakie formy emerytalnego zabezpieczenia dla komisarzy sądowych będą przyjęte.

Stwierdziwszy w oświadczeniach p. Ministra Sieczkowskiego wysoce przychylny stosunek do postulatów organizacji komorników sądowych, które wychodząc poza ramy egoizmu zawodowego mają na celu przedewszystkiem dobro samego urzędu komisarza sądowego, delegacja złożyła p. Ministrowi podziękowanie za takie ustosunkowanie się do spraw komornikowskich i wyraziła przekonanie, że i nadal cieszyć się będą Jego poparciem.

Na zakończenie audjencji delegacja złożyła p. ministrowi zaproszenie na Walny Zjazd komorników sądowych z całego Państwa, który, jak wiadomo, został zwołany na 16 października r. b.

Walny Zjazd Komorników Sądowych Rzeczypospolitej Polskiej.

W poprzednim numerze Egzekucji Sądowej podawaliśmy do wiadomości Szanownych Kolegów, iż w dniu 16 października 1932 r. odbędzie się Walny Zjazd Komorników Sądowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Dzięki łaskawej życzliwości Pana Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Zjazd odbędzie się w gmachu Sądu Najwyższego przy ul. Plac Krasińskich 5 w Warszawie.

Wyłoniony Ścisły Komitet Organizacyjny Zjazdu opracował program Zjazdu, który będzie się składał z 2-ch części: uroczystej i gospodarczej.

I. Część uroczysta Zjazdu będzie się składała:

1) O godzinie 11-ej otwarcie Zjazdu w gmachu Sądu Najwyższego,

2) Zagajenie Zjazdu i powitanie,

3) Wybór przewodniczącego i prezydjum Zjazdu,

4) Wygłoszenie referatów:

a) organizacyjno - pragmatyczny — wygłosi kolega Daroszewski z Poznania,

b) uzasadnienie zmiany nazwy komorników sądowych na komisarzy sądowych — wygłosi kolega... vacat,

c) Konieczność ubezpieczenia komisarzy sądowych wygłosi kolega Lutostański,

d) odpowiedzialność dyscyplinarna komisarzy sądowych, wygłosi Prezes Centralnego Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych, jako przedstawiciel urzędników sądowych z apelacyj lwowskiej i krakowskiej, ubiegających się o urząd komisarzy sądowych — kolega Wacław Sikorski,

e) Nowa ustawa o sądowem postępowaniu egzekucyjnem — wygłosi kolega Władysław Jarczyk.

Po powyższem nastąpi zakończenie części uroczystej Zjazdu i podziękowanie ze strony Prezydjum Zjazdu pod adresem zaproszonych gości za łaskawe przybycie na Zjazd.

II. Część gospodarcza Zjazdu będzie obejmować sprawy organizacyjne i gospodarcze, w tym celu Organ. Komitet Ścisły Zjazdu proponuje wybór poszczególnych Komisyj Zjazdu w składzie po 6 osób t. j. po jednym przedstawicielu z każdej dotychczasowej organizacji apelacyjnej, a mianowicie:

a) statutowej,
b) budżetowej,
c) pragmatycznej,
d) wnioskodawczej.

Komisja statutowa będzie miała na celu przygotowanie, ogłoszonego już uprzednio, projektu statutu Zrzeszenia pod obrady Zjazdu, bowiem na Walnym Zjeździe statut przedewszystkiem winien być uchwalony, a następnie przedstawiony władzom administracyjnym do zatwierdzenia.

Komisja budżetowa będzie miała za obowiązek opracowanie wniosków dotyczących sposobu gospodarki sfuzjowanych Zrzeszeń, a co zatem idzie i stworzenia na ten cel funduszów.

W zakres prac komisji pragmatycznej będzie wchodziło ustalenie ewentualnych zmian i poprawek co do treści opracowanego i złożonego Ministerstwu Sprawiedliwości, przez Komisję Tymczasową sfuzjowanych Zrzeszeń Komorników Sądowych, projektu Rozporządzenia w przedmiocie pragmatyki służbowej dla komisarzy Sądowych, o ile takie będą zgłoszone na Walnym Zjeździe.

Komisja wnioskodawcza będzie miała za zadanie rozpoznanie i przedstawienie Walnemu Zjazdowi ewentualnych wniosków nadesłanych względnie złożonych przez poszczególnych Kolegów.

Przy sposobności Komitet Ścisły nadmienia, że w celach praktycznych byłoby wskazanem, by Koledzy, życzący złożyć jakie wnioski Zjazdowi, raczyli je uprzednio nadesłać pod adresem Komitetu Organizacyjnego Zjazdu Kredytowa 16 m. 29, a to w tym celu, by Komitet mógł uprzednio zapoznać się z treścią zgłoszonych wniosków i zająć odpowiednią pozycję przed Zjazdem.

A więc, praca Zjazdu skoncentruje się przedewszystkiem w Komisjach. I słusznie. Bowiem tylko w Komisji, w gronie mniejszym, reprezentującym jednak ogół zebranych, mogą dojść do skutku wszelkie zamierzenia i poczynania Zjazdu

Dla całokształtu prac Zjazdu wypada zauważyć, że po zareferowaniu przez Komisję Statutową projektu nowego statutu zrzeszenia i ewentualnem przyjęciu go przez Zjazd, odbędą się wybory do Władz Zrzeszenia według zasad ustalonych w nowo uchwalonym statucie i według sposobu uchwalonego przez Walny Zjazd.

W przeddzień Walnego Zjazdu t. j. w dniu 15 października 1932 r. na godzinę 18-tą, Ścisły Komitet organizacyjny Zjazdu postanowił zaprosić niniejszem do lokalu Zrzeszenia w Warszawie przy ul. Kredytowej 16 m. 29, wszystkich członków Komitetu Organizacyjnego Zjazdu, w skład którego wchodzą koledzy członkowie Apelacyjnych Zarządów Zrzeszeń, a więc koledzy: Glema, Trzeciak i Garstka z Poznania, Wróbel, Dronia i Hejducki z Kato-

wic, Jaranowski, Dobrzański i Rzymyszkiewicz z apelacji Toruńskiej, Steinbrich, Jerzy Sankowski i Pieńkowski z Lublina, winni stawić się w dniu 15 października 1932 r. na godz. 18-tą do lokalu Zrzeszenia przy ul. Kredytowej 16. m. 29, na posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Zjazdu w pełnym składzie, a to w celu zaakceptowania kroków przedsięwziętych przez Ścisły Komitet Organizacyjny Zjazdu, odczytanie i zatwierdzenie przygotowanych do wygłoszenia referatów, oraz powzięcie ewentualnych uchwał dotyczących samego Zjazdu.

Tak by się przedstawiał w głównych zarysach całokształt prac Zjazdu. O ile by więc poszczególne zrzeszenia miały jakie uzupełnienia co do treści ewentualnie programu Zjazdu, winny nadesłać swe dezyderaty w terminie możliwie najkrótszym pod adresem Ścisłego Komitetu Organizacyjnego Zjazdu.

Natomiast w obecnej chwili zadaniem poszczególnych organizacyj lokalnych jest rozpoczęcie akcji mającej na celu spowodowanie jaknajliczniejszego przybycia Kolegów na Zjazd.

Koledzy niezorganizowani dotychczas winni również wypełnić swój obywatelski obowiązek i li tylko we własnym interesie, pomijając wszystkie inne stawić się gremjalnie na Zjazd.

Oby nikogo nie zabrakło na Zjeździe.

W. Jarczyk.



Kolce i...ciernie komornika

Wiedziałem, aczkolwiek obecnie nie należę do sądownictwa, że poszczególne zrzeszenia prawników w Polsce wydają swe korporacyjne organy prasowe, lecz nie przypuszczałem, że i komornicy sądowi mają też swój korporacyjny organ prasowy, co dowodzi, iż nie stoją jak niektórzy mniemają na niskim poziomie intelektualnym. Przeczytałem dziesięć kolejnych zeszytów „Egzekucja Sądowa" 1932 r. Treść nie odznacza się różnorodnością materjału, co jest zrozumiałe, zasięg bowiem zainteresowań prawnych tego rodzaju czasopisma musi być z natury rzeczy ograniczony i zamykać się w ramach przepisów i zagadnień dotyczącej procedury sądowego postępowania egzekucyjnego oraz ustrojowego stanowiska komorników sądowych. Umieszczone w tych zeszytach „Uwagi nad projektem ustawy o prawie egzekucyjnem", sporządzone na polecenie Koła Warszawskiego Zrzeszenia przez członka tegoż zrzeszenia oraz „Projekt pragmatyki służbowej dla komisarzy sądowych" złożony p. Ministrowi Sprawiedliwości przez Zarząd Główny zrzeszenia stwierdzają, że wśród komorników wyrodziła się już myśl prawnicza, zrozumienie i umiejętność należytego i trafnego zastosowania teoretycznych przepisów i założeń prawa do praktycznych wymogów bieżącego życia.

Czasopismo „Egzekucja Sądowa" żali się, że wśród społeczeństwa rozpowszechnionem jest uprzedzenie przeciw komornikom, uprzedzenie zupełnie bezzasadne, częściowo pochodzące i stąd, że w dobie obecnego zubożenia coraz szerzej rozpowszechnia się chorobliwy pogląd, że dzieje się dobrze przeważnie tym „urzędnikom", którzy są nieuczciwi i niesumienni, a ponieważ komornikom dzieje się obecnie nie źle — ergo są nieuczciwi. Takie bezkrytyczne uprzedzenie pokutuje nawet w środowisku, które, zdaje się, może posiadać dokładne wiadomości o tym poziomie etycznym, na którym stoją komornicy wogóle i przy wykonywaniu swych czynności służbowych szczególnie, lecz niestety i owo środowisko ogranicza się często powtarzaniem oklepanych zdań o przebiegłości komorników. Specjalnie czasopismo „Egzekucja Sądowa" zwraca się z gorącą prośbą do p. p. Sędziów, by skontrolowali

swój stosunek do komorników, prosi o pouczenie i dodanie otuchy.

Treść artykułów „Egzekucji Sądowej", oraz to co słyszałem od ludzi, którzy mają sprawy u komorników jak również dokładna znajomość charakteru działalności i ustroju komorników Sądowych w Rosji, a którzy działali na mocy tejże Ust. P. Cyw. 1 § 1, 4 r., którą dotychczas stosują i komornicy sądowi w Kongresówce i województwach wschodnich, nasunęły mi kilka myśli.

Uważam, że narzekania na komorników sądowych nie mają rzeczowej treści i podstawy. Rodzi owe narzekania nie czynności urzędowe komorników, lecz ogólne w ostatnich latach rozgoryczenie i zawiedzione nadzieje tak wierzycieli jak i dłużników. Wierzyciel, żądań którego z prawem niezgodnych komornik nie uwzględnił a który nie otrzymał po egzekucji należnego zadośćuczynienia swej pretensji i dłużnik, któremu komornik przeszkodził bądź ukryć mienie podlegające zajęciu, bądź odroczyć lub uniemożliwić licytację, bądź mienie zostało sprzedane po niskiej w mniemaniu jego cenie, i jeden i drugi w swem rozjątrzeniu czyni odpowiedzialnym za owe swe niepowodzenia komornika sądowego jako stronnego. Bardzo rzadkie chyba wypadki kiedy i wierzyciel i dłużnik zostają zadowoleni z rezultatów czynności egzekucyjnych. Ktoś z nich zawsze prawie czuje się skrzywdzonym ale przez co, przez kogo? Tu przychodzi na myśl znany podświadomy impuls psychiczny. Nie raz widzimy, że człowiek, który się boleśnie uderzy o stołek tenże stołek kopnie ze złości, jak niby stołek jest winowajcą i sprawcą bolesnego uderzenia. Czem niżej intelektualnie a bardziej wrażliwy jest taki „poszkodowany", tem częściej reaguje w podobny sposób przy ustaleniu sprawcy swej krzywdy.

Słusznie mówi autor artykułu „Z teki komornika" (Nr. 1. Egz. Sąd.), że komornik nieustannie styka się z wieloma bolączkami społecznemi, nędzą i niedolą ludzką jak również z chciwością, oszustwem i wyzyskiem. Jeśli chęć wyzysku, żerowania na niedoli, głupocie i ciemności ludzkiej ujawnia często ze strony wierzycieli szczególnie „profesjonalnych", którzy per fas et nefas gotowi bez miłosierdzia zrujnować dłużnika, to z drugiej strony i dłużnicy, którzy aczkolwiek mogli by zaspokoić wierzyciela nie mniej jednak imają się wszelkich sposobów i krętactw, by wierzyciela pozbawić otrzymania słusznej pretensji. W sprawach, w których stroną bywa jeden z takich typów, a takie sprawy stanowią prawie że większość, ktoś z nich zawsze pozostaje niezadowolony. Komornik obdarzony największym taktem, wyrobieniem i doświadczeniem nie jest w siłach i możności, będąc związanym przepisami procedury, załatwić sprawę tak jak nakazywała by ludzka sprawiedliwość. W artykule „Egzekucja sądowa i jej wykonawcy" (Nr. 4. Egz. Sąd.), autor przytacza szereg przykładów takich czynności komorników, które muszą dawać powody do niezadowolenia i narzekań na komorników, którzy właśnie w tych wypadkach są bez zarzutu, nie mają bowiem prawa korygować przepisów Ustawy, które w

czasach powojennych wobec zmiany charakteru stosunków handlowych, gospodarczych oraz obniżenia stopnia dobrobytu nie ujmują już w swe karby wymogów bieżącego życia. Na tym tle powstają posądzenia komorników, podejrzewania o nieuczciwość. Te posądzenia jak każda kalumnja szerzy się, rośnie, wzmacnia się, toczy się jak kula śnieżna, lecz niewiadomo od kogo właściwie pochodzi i na podstawie jakich faktów, powtarzana zaś wielokrotnie nabiera cech faktu rzekomego notorycznie wiadomego. Złośliwość i zawiść względem komorników z powodu ich „legendarnych" zarobków chętnie upiększa owe posądzenia zmyślonemi barwnemi dodatkami. Walka z tego rodzaju profanacją godności komorników jest oczywiście dość trudna, bo winowajca twórca takiej kalumnji jest prawie że nieuchwytny. W memorjale złożonem w dn. 9 marca 1932 r. p. Ministrowi Sprawiedliwości (Nr. 2—3 Egz. Sąd.) przez Zarząd Główny Zrzeszenia komorników podano, że 92% skarg tak wierzycieli jak i dłużników na czynności komorników zostały uznane za niezasadne. Otóż bez wątpienia, pewna część tych skarg zawierała cechy obrazy lub zniesławienia komornika. Każdy więc komornik powinien baczyć, by takiego rodzaju skarga była podana do wiadomości władzy nadzorczej w celu wszczęcia przeciw autorowi takiej skargi ścigania karnego (art. 255 § 5 i 156 § 4 Kod. Karn. 1932 r.) ewentualnie by z własnej inicjatywy wszczynał ściganie. Wyniki powinny być ogłaszane w czasopiśmie korporacyjnym a z wiązanki — wykazu tych wyników można będzie wywnioskować i ustalić charakter zarzutów i oskarżeń zmyślonych, nieuczciwych, a które obecnie kursują jako ogólniki, podrywające dobre imię i cześć komorników. Jest to bodaj jeden z najskuteczniejszych sposobów przywrócenia dobrej opinji o komornikach. Mówię „przywrócenia", bo przecież przed wojną komornicy cieszyli się opinją o wiele lepszą niż obecnie, co oczywiście stwierdza się i tem, że przy wskrzeszeniu polskich sądów z pośród b. komorników (sudiebnyj prystaw) wybierano i mianowano sędziów.

We wspomnianym memorjale złożonym p. Ministrowi Sprawiedliwości Zarząd Główny zaznacza, że w społeczeństwie są rozpowszechnione wprost fantastyczne poglądy na rzekomo nadmierne zarobki komorników sądowych. Żadnych rzeczowych wyjaśnień w tej kwestji memorjał nie podaje. Rzeczywiście o zarobkach komorników mówią jako o zarobkach nadzwyczajnych. Wysokość tych zarobków każdy określa na chybił — trafił, jak kto chce. Nie bierze się pod uwagę tego, że komornicy sądowi, aczkolwiek są urzędnikami, lecz urzędnikami sui generis podobno jak notarjusze. Żadnego służbowego uposażenia nie otrzymują, nie korzystają z przywilejów, które przysługują urzędnikom — pomocy lekarskiej dla siebie i rodziny, 50% zniżki w opłatach za przejazd kolejami, Skarb nie opłaca naukę ich dzieci w szkołach, a co najważniejsza nie mają praw emerytalnych. Już po 15 latach służby w razie niezdolności do pracy, spowodowanej chorobą nabytą po-

wstąpieniu na służbę każdy urzędnik otrzymuje emerytalne uposażenie w wysokości 40% służbowych poborów oraz zachowuje prawo na pomoc lekarską. Pozatem w pewnych przypadkach urzędnik może otrzymać emerytalne uposażenie nawet i bez względu na czas służby t. j. krótszy niż 15 lat (art. 9 p. 2 Ust. Emer.). Wręcz odmienne jest położenie komornika sądowego. Charakter działalności komornika jest bardzo uciążliwy, szarpie nerwy, nie zna on urzędowych godzin pracy i jeśli na skutek starości lub choroby stanie się niezdolnym do pracy a jego zarobki były takie jak innych urzędników państwowych tegoż samego, że tak powiem, szczebla to jaki los jego i jego rodzinę spotkałby? Kij żebraczy.

Ze swoich zarobków komornik sądowy musi opłacać komorne za lokal kancelaryjny, opłacać woźnego, pracownika a nawet pracowników kancelaryjnych i dość wysokie różnorodne świadczenia podatkowe i socjalne za tych pracowników, ponosić koszta przyrządów kancelaryjnych, również druki i t. d.

Elementarna więc sprawiedliwość wymaga, by i komornik miał tak znaczne zarobki, by mógł zaoszczędzić, uciułać pewną kwotę, która by zapewniła mu i jego rodzinie mniej więcej znośny odpowiedni tryb życia w razie choroby i utraty zdolności do pracy oraz starości. Tego oczywiście nie rozumieją ci, którzy krzyczą o nadzwyczajnych zarobkach komorników.

Gra tu bez wątpienia rolę zawiść „on ma daleko więcej niż ja" a niezrozumienie tego, że to „daleko więcej" nie stanowi nic innego jak tylko zastępczy równoważnik świadczeń, które urzędnik otrzymuje od Skarbu oraz zastąpić musi w przyszłości emerytalne uposażenie. Ludzka sprawiedliwość nie pozwala by zarobki komornika starczyły tylko na bieżące jego i jego rodziny potrzeby tak, jak to się dzieje z urzędnikami państwowemi. Z resztą „legenda" o nadzwyczajnych zarobkach komorników prędko się rozwieje, ogólno światowy kryzys, który ogarnął i Polskę w rezultacie wywarł wpływ i na zarobki komorników. Obrót towarowy, wekslowy i wogóle gospodarczy skurczył się, kredyt zamiera i jako jeden z wyników coraz mniej spraw egzekucyjnych. Nadzwyczajne zarobki komorników chyba nie za długo odejdą do dziedziny tylko słodkich wspomnień — będą to tempi passati.

* * *

Numer 8 „Egzek. Sąd." zawiera artykuł p. Ożarskiego „Artykuł 7 i 47 projektu ustawy o sądowem postępowaniu egzekucyjnem". Wszystkie przesłanki i wnioski autora można uważać za słuszne i zasadne i tylko końcowy ustęp zdradza wątpliwość. Autor stawiając pytanie, czy komornik przeszukać odzież, którą dłużnik ma na sobie powinien własnoręcznie, czy też ma prawo zlecić wykonanie tej czynności asystującemu przedstawicielowi policji, odpowiada, że, zdaje się, nic nie przemawia za tem by komornik

był pozbawion prawa poruczyć wykonanie tej czynności policji w swej obecności i pod swoją kontrolą. Bez wątpienia, że niektórych czynności podczas egzekucji komornik ma prawo dokonać nie koniecznie własnoręcznie. Sporządzenie protokółu zajęcia, wciągnięcie do protokółu uwag strony i t. d. może dokonać kancelista komornika pod jego dyktando. Jeśli zachodzi potrzeba otworzenia zamkniętych drzwi lub schowków dłużnika, komornik ma prawo przywołać ślusarza, by dokonał tej czynności. Również nie powinien własnoręcznie dokonać przeszukania odzieży, którą ma na sobie dłużnik - kobieta, może ona schować mienie (banknoty, biżuterję) za swój gors (biustonosz). Projekt Komis. Kod. (art. 47) nic nie mówi o takim przypadku, natomiast rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 25.VI. 1932 (D. U. poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych w p. 3 § 23 mówi: przeszukanie odzieży u kobiet winna dokonać kobieta wezwana przez organ egzekucyjny. Z powyższego wynika, że komornik nie musi wszystkich czynności dokonywać własnoręcznie. Lecz czy ma prawo poruczyć policji dokonanie przeszukania odzieży dłużnika? Przypuszczam, że władza miarodajna nie uzna za możliwe by policjant wykonywał tego rodzaju poruczenia komornika sądowego, wychodząc z tego założenia, że policja jeno asystuje jako organ bezpieczeństwa i komornik ma prawo żądać od policjanta tylko, by przeciwdziałał i nie dopuszczał takich przeciwprawnych różnego rodzaju działań stron, które uniemożliwiłyby prawidłowe wykonanie egzekucji. Lecz wcale to nie przesądza, by komornik nie miał prawa poruczyć dokonanie przeszukania odzieży dłużnika swemu kanceliście lub innej osobie godnej zaufania pod swoją kontrolą i dozorem.

R. Wysocki.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego

W sprawie Banku Ziemiańskiego w Warszawie przeciwko Jerzemu i Faustynie-Weronice małżonkom P. o unieważnienie aktu.

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokatów: Teodora Bojanowicza i Tadeusza Tomickiego, pełnomocników Banku Ziemiańskiego w Warszawie, obecnie w likwidacji, na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawie przeciwko Jerzemu i Faustynie Weronice małżonkom P. o unieważnienie aktu.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosów rzeczników stron i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że Bank Ziemiański, jako wierzyciel Jerzego P. wystąpił przeciwko temuż Jerzemu P. oraz jego żonie Faustynie-Weronice z C-ich P. z żądaniem uznania za pozorny i nieważny, względnie nieszkodzący prawom powoda, aktu z 19 grudnia 1929 r., którego mocą Jerzy P., powołując się na art. 1595 p. 2 K. C., sprzedał swojej żonie dobra ziemskie „Jarczów" w powiecie Sokołowskim, wskutek czego, jak twierdził powód, uniemożliwiona została egzekucja jego należności, przypadających od pozwanego Jerzego P. i stwierdzonych tytułami wykonawczemi; przytem powód utrzymywał, iż oświadczenie pozwanych w pomienionym akcie, jakoby pozwany Jerzy P. dłużny był swojej żonie 150.000 rb., nie jest zgodne ze stanem rzeczywistym, oraz że małżonkowie P. działali w porozumieniu między sobą na szkodę powoda;

że Sąd Okręgowy w Siedlcach oddalił powództwo, a Sąd Apelacyjny w Warszawie zaskarżonym wyrokiem zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego z założenia, że pozwana Faustyna-Weronika P. udowodniła istnienie uzasadniającej sprzedaż przyczyny prawnej, przewidzianej w p. 2 art. 1595 K. C., oraz że powód nie udowodnił zmowy pozwanych na jego szkodę, nadto że powód nie jest uprawniony do egzekwowania należności od pozwanego Jerzego P., gdyż ten jest tylko poręczycielem, powód więc winien zwrócić się o zapłatę uprzednio do dłużnika głównego;

że jak słusznie zarzuca skarżący, ostatnia przesłanka Sądu Apelacyjnego pozostaje w sprzeczności z art. 893 U. P. C., skoro bowiem powód uzyskał w trybie postępowania sądowego tytuły wykonawcze przeciwko pozwanemu Jerzemu P., odpowiadającemu solidarnie z inną osobą, roztrząsanie pytania, jak dalece sięga jego odpowiedzialność, nie jest na miejscu i prowadziłoby do powtórnego rozstrzygania sprawy, już osądzonej;

że również słusznie zarzuca skarżący, iż wbrew treści aktu z 19 grudnia 1929 r., Sąd Apelacyjny przyczyn zadłużenia, mającego usprawiedliwić odstąpienie przez pozwanego Jerzego P. dóbr „Jarczów", szukał w czynnościach prawnych, dokonanych w 1909 i 1915 r., aczkolwiek w pomienionym akcie o tych czynnościach niema wcale mowy, natomiast wskazane są inne źródła powstania długu; oświadczenie małżonków w rzeczonym akcie co do powstania długu w myśl art. 1595 p. 2 K. C. obowiązuje ich i nie może dowolnie przez nich być zmieniane, gdyż przeczyłoby to istotnej myśli powyższego przepisu prawa;

że wobec tego ustalenie Sądu Apelacyjnego, jakoby pozwany Jerzy P. otrzymał z funduszów swojej żony 130.000 rb., pozbawione jest podstawy faktycznej;

że pozatem, jak słusznie podnosi skarżący, Sąd Apelacyjny bez żadnego uzasadnienia uznał, iż suma 150.000 rb., stanowiąca, według twierdzenia strony pozwanej, dług pozwanego Jerzego P. na rzecz jego żony, ulegała przerachowaniu na 400.000 zł.; nie przytoczył bowiem Sąd Apelacyjny, dlaczego uważa za właściwe oprzeć przerachowanie na skali z pierwszego półrocza 1914 r. (według rozporządzenia waloryzacyjnego z 14 maja 1924 r.); uzasadnienie zaś 100-procentowego przerachowania Sąd Apelacyjny oparł na nieusprawiedliwionem żadnemi faktami mniemaniu, że pieniądze pozwanej Faustyny-Weroniki P. przyczyniły się do nabycia przez pozwanego Jerzego P. dóbr „Jarczów", oraz na niepopartem dowodami twierdzeniu, jakoby pieniądze te użyte były także na poprawienie stanu budynków w tychże dobrach;

że wobec powyższych uchybień zaskarżony wyrok, jako nie odpowiadający wymaganiom art. 711 U. P. C., ulega uchyleniu;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z powodu obrazy art. 711 U. P. C. u c h y l a i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów p r z e k a z u j e.

W sprawie Icka R. przeciwko Skarbowi Państwa o wydanie drzewa lub zasądzenie równowartości.

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Bernarda Lejzerowicza, pełnomocnika Icka R., na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawie przeciwko Skarbowi Państwa o wydanie drzewa lub zasądzenie równowartości.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta, głosów rzecznika skarżącego i przedstawiciela Prokuratorji Generalnej oraz wniosków Prokuratora,

zważywszy:

1) że skarżący wystąpił o zobowiązanie Skarbu Państwa do wydania mu 135,75 m^3 drzewa sosnowego w naturze, ewentualnie o zasądzenie sumy 6.787 zł. 50 gr. z proc., jako równowartości drzewa, z zasady, iż skarżący nabył w dn. 30 listopada 1927 r. na licytacji publicznej, wyznaczonej przez Urząd Wojewódzki w Warszawie 375 m^3 drzewa sosnowego, zajętego na pokrycie daniny lasowej, należącej się od właściciela maj. Radzyminek K-wego, przy odbiorze zaś nabytego drzewa okazał się brak 135,75 m^3 drzewa;

2) że Sąd Okręgowy powództwo zasądził, a Sąd Apelacyjny wyrok ten z apelacji Prokuratorji Generalnej uchylił i powództwo oddalił, w kasacji zaś skarżący zarzuca Sądowi Apelacyjnemu obrazę art. 1585, 1603, 1136, 1146, 1354 — 1356 K. C. oraz art. 339 i 711 U. P. C.;

3) że w myśl przepisów ustawy z dn. 6 lipca 1923 r. (Dz. U. poz. 676) Rząd uprawniony jest do pobrania bądź w naturze, bądź w gotówce, jednorazowej daniny lasowej na cele odbudowy kraju (art. 1 i 5), przyczem w razie zamiany daniny na ekwiwalent w gotówce obowiązują ceny, ustanowione przez komisje wojewódzkie, o ile zaś właściciel drzewa nie godzi się na te ceny, Rząd ma prawo masę drzewną, przypadającą z daniny, sprzedać w przetargu publicznym (art. 7 i 8);

4) że z tych przepisów wynika, iż Rząd, sprzedając drzewo w drodze licytacji, występuje nie w charakterze właściciela drzewa, lecz jako wierzyciel przypadającej mu od płatnika sumy pieniężnej z tytułu daniny, a zatem w przypadku nie zachodzi pomiędzy nabywcą drzewa a Rządem stosunek sprzedaży, unormowany ogólnemi przepisami prawa cywilnego o sprzedaży rzeczy, i dokonana sprzedaż z licytacji winna być oceniona na zasadzie przepisów powołanej ustawy oraz rozporządzenia wykonawczego z dn. 25 września 1923 r. (D. U. poz. 823) przy uwzględnieniu warunków licytacyjnych;

5) że Sąd Apelacyjny ustalił, iż według warunków licytacyjnych, przyjętych przez skarżącego, nabyte drzewo winien był wydać skarżącemu właściciel majątku, do którego należała kontrola nad wyrębem i wywozem drzewa, bez udziału władz administracyjnych i że niedobór drzewa powstał skutkiem tego, iż część działki leśnej, przeznaczonej dla skarżącego, wyeksploatował po dokonanej licytacji Złotogwiazda, który nabył ją od K-wego, a wobec tych ustaleń Sąd doszedł do wniosku, iż brak drzewa powstał nie z winy Skarbu;

6) że skoro zatem obowiązek wydania drzewa ciążył na

właścicielu majątku i skoro skarżący zarzucał Skarbowi winę, polegającą jedynie na tem, iż Skarb, wbrew art. 1136 K. C., odmówił wydania drzewa (skarga powodowa), zasadnie Sąd Apelacyjny powództwo jako bezpodstawne oddalił;

7) że wbrew mniemaniu skarżącego, punkt 6 warunków licytacyjnych stanowiący, iż obowiązek wydania drzewa obciąża właściciela majątku, nie jest przepisem tylko porządkowym w tem znaczeniu, iż Urząd Wojewódzki wyznacza osobę, która z ramienia Województwa ma drzewo wydać, lecz oparty jest na § 9 rozporządzenia Ministra Robót Publicznych, z dn. 25 września 1923 r. (D. U. poz. 823), a więc jest nakazem prawa, zresztą warunek ten przez skarżącego był przyjęty, a więc obowiązuje skarżącego;

8) że w tym stanie rzeczy dodatkowe przesłanki Sądu, iż skarżący nabył drzewo na pewnej działce leśnej, a nie ściśle oznaczoną ilość drzewa, oraz że z punktu 5 warunków licytacyjnych wynika, iż nabywca co do jakości gatunku i wartości drzewa nie może rościć pretensyj do Skarbu i że poręba leśna w chwili licytacji była nienaruszona, są bez znaczenia dla wyniku sprawy, przeto zarzuty, przeciwko tym przesłankom skierowane, nie wymagają rozważenia;

9) że zarzut, iż wina Skarbu wobec skarżącego ujawniła się w tem, że Skarb w dniu licytacji przyjął od K-wego 2.570 zł. tytułem 1/2 daniny lasowej, przez co zachęcił go do odpowiedzialności karnej za sprzedaż zajętego mienia, jako dotyczący okoliczności czynu i dopiero w kasacji podniesiony, nie może być przyjęty;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.



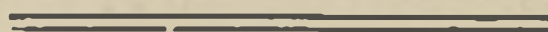
Orgje zarzutów i napaści na komorników

Z czasem, gdy ogólna sytuacja gospodarcza kraju przybrała rozmiary katastrofalne, wynikiem czego wzmogły się sprawy procesowe w Sądach a tym samym również i egzekucje, powstały różne typy ludzi, którzy wyzyskując sytuację rozpoczęli ataki i szantaże przeciw Bogu ducha winnym komornikom zwalając na nich całą winę za to, że czyniąc zadość wymiarowi sprawiedliwości wykonują sumiennie i gorliwie powierzony im ciężki obowiązek służbowy, przez zajęcie, a następnie sprzedaż majątków. Część prasy, na której czele stanął „Ilustrowany Kurjer Codzienny" w Krakowie już od dłuższego czasu napada serjami artykułów na komorników wszystkich dzielnic w sposób uwłaszczający godności już nietylko samych komorników, lecz całemu wymiarowi sprawiedliwości, podrywając zaufanie do urzędu, którego celem jest wymierzenie sprawiedliwości zgodnie z obowiązującemi ustawami i orzecznictwem sądów. Wielki czas, aby odnośne władze zabrały głos w sprawie napaści i badały każdy wypadek i pociągały do surowej odpowiedzialności, bądź to komornika, za nieprzestrzeganie przepisów, lub wrazie niezgodnej z prawdą napaści dziennik za narażenie na szwank organa wymiaru sprawiedliwości. Bo, albo będą sądy, których celem jest orzecznictwo i wydawanie wyroków i wyroki te będą wykonywane przez, do tego powołane organa, któremi są komornicy, albo nie będzie komorników zwalczanych tak namiętnie przez I. K. C.

Prasa nie zdaje sobie sprawy, jaką szkodę wyrządza sądownictwu i na jakie trudności i napaści naraża komorników przy wykonywaniu wyroków. Do czego zdolni są nieraz ludzie aby zaszachować i unieszkodliwić komornika, jakich chwytają się nieraz zbrodniczych środków, o tem każdy starszy komornik mógłby całe tomy pisać. Zdarzają się nieraz wypadki, że komornik, udający się sam do egzekucji, — bo tak wymagają od niego przepisy, — zostaje napadnięty przez niesumiennego dłużnika, a następnie z zemsty jeszcze postawiony w stan oskarżenia, gdyż napastnik, wiedząc o grożącej mu karze, stara się wszelkiemi sposobami, nawet krzywoprzysięstwem uniemożliwić komornikowi wytoczenie procesu.

Koniecznem jest teraz aby organizacja nasza podniosła protest przeciw atakom pracy na komorników i by zainterwenjowała u władz naszych celem większej obrony instytucji komorniczej. **Lecz koniecznem jest również, by wszyscy komornicy bez wyjątku stanęli w szeregach organizacji a przez to okazali swą solidarność z ogółem, zrzeszonych członków oraz pomogli postawić zawód komornika na wysokości jemu należnej.**

Stanisław Tasarek. (Katowice).



Władze i postępowanie dyscyplinarne

Jednocześnie z projektem rozporządzenia w przedmiocie pragmatyki służbowej dla komisarzy sądowych złożony został w Ministerstwie Sprawiedliwości projekt rozporządzenia o organizacji władz dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko komisarzom sądowym, który poniżej drukujemy w całości.

Dwa powyższe projekty rozporządzeń, opracowane przez Komisję Tymczasową stanowią niejako całość w zakresie obowiązków, praw i odpowiedzialności komisarzy sądowych, będącą fundamentem przy budowie jednolitej dla całego Państwa instytucji komisarzy sądowych.

Projekt rozporządzenia o organizacji władz dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko komornikom.

Rozdział I.

Władze dyscyplinarne i strony. Komisje dyscyplinarne.

Art. 1. Do orzekania w sprawach dyscyplinarnych powołuje się komisje dyscyplinarne.

Komisje dyscyplinarne są następujące:

1) komisje dyscyplinarne przy sądach apelacyjnych,

2) wyższa komisja dyscyplinarna przy Sądzie Najwyższym.

Art. 2. Każda komisja dyscyplinarna składa się z przewodniczącego, jego zastępców i potrzebnej ilości członków, mianowanych na trzy lata. Przewodniczącego, jego zastępców, członków i ich zastępców dla komisji dyscyplinarnych przy sądach apelacyjnych mianuje Minister Sprawiedliwości, zaś dla wyższej komisji dyscyplinarnej przy Sądzie Najwyższym mianuje Prezes Rady Ministrów na wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i Ministra Sprawiedliwości.

W razie potrzeby komisja uzupełnia się przez mianowanie nowych członków na resztę okresu trzyletniego.

Art. 3. Pierwszą instancją orzekającą w sprawach dyscyplinarnych są komisje dyscyplinarne przy sądach apelacyjnych, zaś drugą instancją jest wyższa komisja dyscyplinarna przy Sądzie Najwyższym.

Art. 4. Właściwość komisji zależy od miejsca pełnienia służby w chwili wdrożenia przeciwko komisarzowi sądowemu postępowania dyscyplinarnego nawet wtedy, gdy komisarz sądowy odpowiada za przestępstwa służbowe popełnione na innem stanowisku urzędowem przed objęciem stanowiska komisarza sądowego. W tym wypadku należy występek służbowy oceniać według tych przepisów służbowych, którym obwiniony podlegał w chwili popełnienia czynu, albo dopuszczenia się zaniechania lub zaniedbania, sprzeciwiającego się jego obowiązkom.

Sporom o właściwość rozstrzyga wyższa komisja dyscyplinarna.

Art. 5. Członkowie komisyj dyscyplinarnych są w wykonywaniu swoich funkcyj samodzielni i niezawiśli.

Komplety dyscyplinarne.

Art. 6. Komisje dyscyplinarne obradują i orzekają w kompletach, złożonych z przewodniczącego lub jego zastępcy i dwóch członków. Przewodniczącym względnie jego zastępcą w komisjach dyscyplinarnych przy sądach apelacyjnych musi być sędzia apelacyjny, zaś w wyższej komisji dyscyplinarnej sędzia Sądu Najwyższego. Pozatem w skład komisyj dyscyplinarnych mogą być powoływani sędziowie, jednak przynajmniej jeden członek kompletu musi być powołany z pośród komisarzy sądowych. W tym celu lokalne organizacje komisarzy sądowych przedstawiają co trzy lata prezesom sądów apelacyjnych odpowiednią ilość kandydatów na stanowiska członków komisyj dyscyplinarnych, o ile zaś chodzi o skład wyższej komisji dyscyplinarnej, kandydatów przedstawia naczelna organizacja komisarzy sądowych, Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego. Ten sam sposób przedstawiania ma być stosowany, o ile chodzi o uzupełnienie kompletów w czasie trwania trzyletniej kadencji.

Art. 7. Uchwały komisyj dyscyplinarnych zapadają większością głosów. Pierwszy głos oddaje członek kompletu, powołany z pośród komisarzy sądowych, zaś przewodniczący głosuje na ostatku.

Art. 8. Wszelkie czynności sekretarskie i kancelaryjne, związane z czynnościami komisyj dyscyplinarnych, wykonuje sekretarjat prezydjalny tego sądu, przy którym jest czynna komisja dyscyplinarna. Komisje dyscyplinarne otrzymują potrzebny lokal, przedmioty i pomoc kancelaryjną od władz sądowych, przy któ-

rych są czynne. Władze te wyznaczą również protokulantów do posiedzeń i rozpraw dyscyplinarnych z pośród podległych im aplikantów i urzędników sekretarskich.

Rzecznicy dyscyplinarni.

Art. 9. W celu strzeżenia dobra służby, naruszonego przez uchybienie obowiązkom służbowym, prokurator przy sądzie apelacyjnym wyznacza z grona podwładnych sobie prokuratorów lub wiceprokuratorów rzecznika dyscyplinarnego z odpowiednią ilością zastępców. Rzecznika dyscyplinarnego i jego zastępców dla wyższej komisji dyscyplinarnej wyznacza Pierwszy Prokurator Sądu Najwyższego z grona podwładnych sobie prokuratorów i wiceprokuratorów Sądu Najwyższego. Wyznaczenie to opiewa na trzyletni okres trwania kadencji kompletów komisyj dyscyplinarnych.

Obowiązkiem rzecznika dyscyplinarnego jest przy przeprowadzeniu postępowania dyscyplinarnego stać na straży godności i powagi stanowiska komisarza sądowego oraz ścisłego wykonywania obowiązków służbowych.

Komisja dyscyplinarna wydaje każdą decyzję po uprzedniem wysłuchaniu zdania rzecznika dyscyplinarnego.

Utrata zdolności do pełnienia funkcji członka komisji dyscyplinarnej i rzecznika dyscyplinarnego.

Art. 10. Gdy na stanowisku służbowem członków komisji dyscyplinarnej, rzeczników dyscyplinarnych lub ich zastępców zajdzie zmiana, wskutek której są wyłączeni od uczestnictwa w danej sprawie, osoby te ustępują.

W czasie trwania postępowania sądowo - karnego lub dyscyplinarnego, toczącego się przeciw takiej osobie, nie można powoływać jej do żadnej czynności urzędowej przy komisji dyscyplinarnej. Gdy postępowanie takie kończy się ukaraniem, dany funkcjonarjusz traci swoje stanowisko w komisji dyscyplinarnej, a na jego miejsce na resztę okresu kadencji wyznacza się innego funkcjonarjusza.

Funkcjonarjusza karanego dyscyplinarnie, nie można w przyszłości wyznaczać na członka komisji dyscyplinarnej lub jego zastępcę.

Wyłączenie.

Art. 11. Obwiniony komisarz sądowy ma prawo w ciągu dni 8 po doręczeniu uchwały przekazującej wyłączyć dwóch członków kompletu dyscyplinarnego bez podania powodów.

Obrona.

Art. 12. Komisarzowi sądowemu, pociągniętemu do odpowiedzialności dyscyplinarnej, wolno przybrać sobie w postępowa-

niu dyscyplinarnem obrońcę z pośród komisarzy sądowych, urzędników sądowych, pozostających w czynnej służbie, lub adwokatów.

Na prośbę obwinionego, zamiast obrońcy z wyboru — może być przydany obrońca z urzędu, którego wyznacza prezes tego sądu, przy którym jest czynna komisja dyscyplinarna, z grona podwładnych sobie aplikantów, komisarzy sądowych lub urzędników sekretarskich.

Komisarzowi sądowemu i urzędnikowi sekretarskiemu wolno nie podjąć się obrony, z wyjątkiem wypadku ustanowienia go obrońcą z urzędu. O ile obrońcą nie jest adwokat, nie wolno obrońcy przyjmować wynagrodzenia za obronę. Koszty, istotnie poniesione przez obrońcę w interesie obrony, zwraca Skarb Państwa. Koszty te ustala sekretarjat prezydjalny sądu, przy którym czynna jest komisja dyscyplinarna. W razie sporu o wysokość tych kosztów, decyduje w tym względzie właściwa komisja dyscyplinarna.

Władze sądowe powinny wybranemu lub powołanemu z urzędu obrońcy udzielić urlopu, potrzebnego do spełnienia czynności obrony.

Art. 13. Obrońca ma obowiązek przytoczyć w obronie wszystkie okoliczności, które uważa za konieczne i przydatne w celu obrony, jak również ma zastosować przewidziane w ustawie środki obrony .

Obrońca jest obowiązany do zachowania ścisłej tajemnicy we wszystkich informacjach, udzielonych mu z tytułu obrony.

Postępowanie dyscyplinarne.
Obowiązek strzeżenia tajemnicy w postępowaniu dyscyplinarnem.

Art. 14. Całe postępowanie dyscyplinarne powinno być otoczone jak najściślejszą tajemnicą.

Szczegółów z postępowania dyscyplinarnego nie wolno podawać do publicznej wiadomości, względnie ogłaszać.

Uchwały i orzeczenia komisji dyscyplinarnej można ogłaszać jedynie za zewoleniem Ministra Sprawiedliwości, wydanem na podstawie uchwały komisji.

Wdrożenie.

Art. 15. Władza służbowa lub przełożona władza wyższa, w razie dostrzeżenia wiadomości o naruszeniu obowiązków służbowych przez podwładnego komisarza sądowego, przeprowadza w razie potrzeby dochodzenie w celu wstępnego wyjaśnienia sprawy, poczem, przesłuchawszy — o ile to jest możliwe — obwinionego komisarza sądowego, odsyła w drodze służbowej doniesienie dyscyplinarne właściwej komisji dyscyplinarnej.

Doniesienie dyscyplinarne powinno zawierać dokładne wskazanie faktów, w których władza dopatruje się naruszenia obowiązków służbowych.

Art. 16. Komisja dyscyplinarna po odebraniu doniesienia i po zasięgnięciu zdania rzecznika bez udziału stron orzeka, czy sprawa wymaga wdrożenia śledztwa dyscyplinarnego, czy też nie; o ile przytem komisja dyscyplinarna uzna, że w danym wypadku zachodzi jedynie wykroczenie służbowe — może równocześnie nałożyć karę porządkową. Przed rozstrzygnięciem można zarządzić przeprowadzenie lub uzupełnienie dochodzeń wstępnych, za pośrednictwem władzy przełożonej obwinionego.

Art. 17. Komisja dyscyplinarna może za zgodą rzecznika dyscyplinarnego zamiast uchwały o wdrożeniu śledztwa powziąć uchwałę o przekazaniu sprawy bezpośrednio do rozprawy dyscyplinarnej.

Do takiej uchwały stosuje się postanowienia art. 28.

Art. 18. Obwinionemu należy za pośrednictwem władzy służbowej doręczyć uchwałę o wdrożeniu śledztwa dyscyplinarnego. Uchwała o wdrożeniu śledztwa dyscyplinarnego nie podlega zaskarżeniu.

Przeciwko uchwale komisji pierwszej instancji, odrzucającej wdrożenie śledztwa, rzecznik dyscyplinarny może wnieść w ciągu dni 8 zażalenie do instancji odwoławczej.

Art. 19. Jeżeli naruszenie obowiązku służbowego ma cechy czynu karygodnego, zagrożonego powszechnemi ustawami karnemi, władza lub komisja dyscyplinarna czyni doniesienie karne. O ile doniesienie karne wystosuje władza przełożona, zawiadamia o tem równocześnie właściwą komisję dyscyplinarną.

Aż do ostatecznego zakończenia postępowania sądowo - karnego, postępowanie dyscyplinarne może być zawieszone w myśl art. 75 rozporządzenia o komisarzach sądowych.

Art. 20. Sądy karne zawiadamiają o wdrożeniu postępowania karnego przeciwko komisarzowi sądowemu, jako też o każdem następnem zarządzeniu sądowem władzą służbową obwinionego, która komunikuje o tem w drodze służbowej komisji dyscyplinarnej. Po ostatecznem ukończeniu postępowania karnego sąd karny przesyła akta właściwej komisji dyscyplinarnej. W tym wypadku, o ile postępowania dyscyplinarnego jeszcze nie wdrożono lub postępowanie to zostało zawieszone — odpada potrzeba osobnego doniesienia dyscyplinarnego. Komisja dyscyplinarna po zbadaniu akt sądowych wydaje zarządzenie, przewidziane w art. 16.

Art. 21. W wypadku, przewidzianym w art. 76 rozporządzenia o komisarzach sądowych, komisja dyscyplinarna odstępuje sprawę bez wszelkich dalszych dochodzeń właściwej przełożonej władzy komisarza sądowego do dalszego zarządzenia.

Śledztwo.

Art. 22. O ile zapadła uchwała o wdrożeniu śledztwa dyscyplinarnego, komisja dyscyplinarna zwraca się do sądu, przy którym jest czynna, o wyznaczenie jednego lub więcej podległych mu sędziów lub urzędników do przeprowadzenia śledztwa.

Art. 23. Prowadzący śledztwo nie może zasiadać w komplecie orzekającym lub być powołanym do innej czynności w postępowaniu dyscyplinarnem. Zresztą podlega on wszystkim postanowieniom art. 12 i 13 ust. 1.

Art. 24. Prowadzący śledztwo przesłuchuje świadków, a w razie potrzeby znawców, nie odbierając od nich przysięgi, i bada wszystkie okoliczności potrzebne do wyjaśnienia sprawy, jako też środki dowodowe. O ile zachodzi potrzeba przesłuchania poszczególnych świadków lub znawców pod przysięgą, prowadzący śledztwo może zwrócić się do właściwego prezesa sądu apelacyjnego o zezwolenie na przesłuchanie tych osób pod przysięgą.

Art. 25. Prowadzący śledztwo może żądać współdziałania władz administracyjnych i policyjnych, w szczególności wtedy, gdy świadkowie lub znawcy mieszkają poza obrębem powiatu, w którym przebywa prowadzący śledztwo, a nie czynią zadość jego wezwaniu lub bez powodu przewidzianego ustawą uchylają się od zeznań.

Władze administracyjne i policyjne stosują przytem obowiązujące w postępowaniu administracyjnem przepisy o wezwaniu i przesłuchaniu stron.

Art. 26. Prowadzący śledztwo winien dać obwinionemu zarówno w czasie śledztwa, jak po jego zakończeniu sposobność wypowiedzenia się co do wszystkich punktów obwinienia, jak również co do wyniku śledztwa; natomiast na przeglądanie akt śledczych tak obwinionemu, jak i jego obrońcy zezwala tylko o tyle, o ile uzna to za nieszkodliwe dla celów śledztwa.

Odmowa lub fizyczna niemożność współudziału ze strony obwinionego nie wstrzymuje postępowania śledczego.

Art. 27. Rzecznik dyscyplinarny I-ej instancji może postawić wniosek o uzupełnienie śledztwa, jak również wnieść nowe punkty obwinienia. Obwinionemu również służy prawo do postawienia wniosku o przeprowadzenie pewnych określonych dochodzeń.

O ile prowadzący śledztwo nie przychyla się do wniosku o uzupełnienie śledztwa, przedstawia sprawę do decyzji komisji dyscyplinarnej, której uchwała w tym wypadku nie podlega odrębnemu zaskarżeniu.

Przekazanie i umorzenie.

Art. 28. Po ukończeniu śledztwa prowadzący je przesyła akta rzecznikowi dyscyplinarnemu, który kieruje je ze swojemi wnioskami do komisji dyscyplinarnej. Komisja dyscyplinarna bez udziału stron uchwala albo przekazanie sprawy do rozprawy dyscyplinarnej, albo umorzenia postępowania dyscyplinarnego. W tym drugim wypadku komisja może również powziąć uchwałę w myśl art. 16 (nałożenie kary porządkowej).

W uchwale przekazującej przytoczyć należy dokładnie punk-

ty obwinienia oraz wskazać zarządzenia, które komisja dyscyplinarna wydaje celem przygotowania ustnej rozprawy.

Art. 29. Po doręczeniu odpisu uchwały przekazującej obwiniony i jego obrońca mają prawo przeglądać akta sprawy, z wyjątkiem protokułów obrad, i sporządzić z akt potrzebne odpisy. Prócz tego zarówno obwiniony, jak rzecznik dyscyplinarny mogą w ciągu ośmiu dni po doręczeniu im uchwały stawiać dalsze wnioski, które rozstrzyga komisja dyscyplinarna. Decyzje takie nie podlegają odrębnemu zaskarżeniu.

Odpis uchwały przekazującej sprawę do rozprawy dyscyplinarnej zarówno jak i uchwały o umorzeniu postępowania — w obu wypadkach z uzasadnieniem — doręcza się w drodze służbowej obwinionemu oraz rzecznikowi dyscyplinarnemu.

Art. 30. Uchwała przekazująca nie podlega zaskarżeniu; natomiast przeciwko uchwale, którą umorzono postępowanie, albo nałożono karę porządkową, rzecznik dyscyplinarny może wnieść w ciągu ośmiu dni zażalenie do instancji odwoławczej.

Rozprawa Dyscyplinarna.

Art. 31. Dzień rozprawy dyscyplinarnej wyznacza przewodniczący komisji dyscyplinarnej. Do rozprawy wzywa się obwinionego z równoczesnem doręczeniem uchwały przekazującej i udzieleniem mu listy członków kompletu orzekającego.

O ile ustanowiono obrońcę, wzywa się go również do rozprawy.

Komisja dyscyplinarna może zarządzić, by obwiniony stawił się na rozprawie dyscyplinarnej osobiście z zastrzeżeniem, że w razie nieusprawiedliwionego niestawiennictwa obrońca jego nie będzie dopuszczony do udziału w sprawie, a rozprawa ustna będzie przeprowadzona i orzeczenie wydane zaocznie.

Art. 32. Komisja dyscyplinarna może wzywać do rozprawy dyscyplinarnej także świadków i znawców.

Art. 33. Rozprawa dyscyplinarna odbywa się wyłącznie przy udziale osób, niniejszem rozporządzeniem uprawnionych do udziału w sprawie.

Art. 34. Rozprawę dyscyplinarną należy w miarę możności przeprowadzić w jednym ciągu z uwzględnieniem przerw, można jednak uchwałą kompletu z ważnych powodów rozprawy od roczyć.

W razie odroczenia rozprawy dyscyplinarnej, o ile w składzie kompletu orzekającego zajdzie zmiana, postępowanie dowodowe przeprowadza się ponownie.

Art. 35. Rozprawą kieruje przewodniczący, który przestrzega porządku wyjaśnień, repliki i uwag oraz czuwa nad formalnym i rzeczowym biegiem postępowania.

Art. 36. Rozprawę dyscyplinarną rozpoczyna się odczytaniem uchwały przekazującej, potem następuje przesłuchanie obwinionego, wezwanych świadków i znawców oraz w miarę potrzeby

odczytania protokółów dochodzeń wstępnych i śledztwa, jak również innych ważniejszych dla sprawy akt i dokumentów. Obwinionemu i rzecznikowi dyscyplinarnemu służy prawo wypowiedzenia się co do poszczególnych środków dowodowych i odwodowych oraz stawiania pytań świadkom i znawcom za zezwoleniem przewodniczącego.

Art. 37. Po zamknięciu postępowania dowodowego następują wywody i wnioski rzecznika dyscyplinarnego tudzież obwinionego i jego obrońcy. Stronie obwinionej w każdym wypadku służy ostatni głos.

Orzeczenie.

Art. 38. Komisja dyscyplinarna może przy rozstrzyganiu sprawy opierać się tylko na tych faktach i okolicznościach, które ujawniono na rozprawie dyscyplinarnej, i na ich podstawie wydaje orzeczenie według swego przekonania.

Komisja dyscyplinarna wydaje orzeczenie, którem albo uwalnia komisarza sądowego od zarzuconego mu naruszeniu obowiązków, albo uznaje go winnym, w tym ostatnim wypadku komisja dyscyplinarna nakłada karę dyscyplinarną lub porządkową.

Art. 39. Komisja dyscyplinarna wydaje orzeczenie, którem albo uwalnia komisarza sądowego od zarzuconego mu naruszenia obowiązków, albo uznaje go winnym, w tym ostatnim wypadku komisja dyscyplinarna nakłada karę dyscyplinarną lub porządkową.

Art. 40. Narada i głosowanie kompletu orzekającego przy rozstrzyganiu sprawy są tajne. Sentencje orzeczenia sporządza się na piśmie, które podpisują przewodniczący i członkowie kompletu. Sentencję tę ogłasza stronom przewodniczący zaraz po naradzie i głosowaniu. Odpis orzeczenia, które powinno być przygotowane w ciągu ośmiu dni po ogłoszeniu sentencji doręcza się rzecznikowi dyscyplinarnemu i obwinionemu.

Orzeczenie powinno zawierać:

1) dzień wydania orzeczenia,

2) wymienienie komisji dyscyplinarnej oraz nazwisk członków kompletu orzekającego, protokólanta i rzecznika dyscyplinarnego,

3) imię i nazwisko, charakter służbowy i siedzibę urzędową obwinionego ,

4) imię i nazwisko i zawód obrońcy,

5) przedmiot obwinienia,

6) uzasadnienie orzeczenia,

7) sentencję orzeczenia.

Art. 41. Z przebiegu rozprawy dyscyplinarnej sporządza się protokół, w którym zapisać należy datę, miejsce rozprawy, nazwiska członków kompletu orzekającego oraz protokólanta, stron i ich przestępców, w końcu dokładnie streścić przebieg rozprawy. Protokół podpisują przewodniczący kompletu orzekającego i protokólant.

Odwołanie.

Art. 42. Od orzeczeń komisji dyscyplinarnej, wydanych w I-ej instancji może zarówno obwiniony, jak i rzecznik dyscyplinarny odwołać się do wyższej komisji dyscyplinarnej z powodu orzeczenia o winie i karze i z powodu niezastosowania formalności ustalającej winę i karę. Odwołanie odracza wykonanie orzeczenia. W razie nałożenia kary porządkowej prawo odwołania się służy jedynie rzecznikowi dyscyplinarnemu.

Art. 43. Odwołanie wnieść należy w ciągu 15-u dni od doręczenia odpisu orzeczenia za pośrednictwem komisji dyscyplinarnej w I-ej instancji, która przesyła je wraz z właściwemi aktami do wyższej komisji dyscyplinarnej.

Art. 44. Instancja odwoławcza rozstrzyga bez udziału stron w wypadkach:

1) gdy odwołanie jest niedopuszczalne, opóźnione lub wniesione przez osobę nieuprawnioną,

2) gdy uzna za potrzebne uzupełnienie śledztwa.

W pierwszym wypadku instancja odwoławcza odrzuca odwołanie, a w drugim przesyła sprawę instancji I-ej celem przeprowadzenia uzupełnienia śledztwa. We wszystkich innych wypadkach instancja odwoławcza przeprowadza rozprawę dyscyplinarną i wydaje orzeczenie, stosując analogicznie postanowienia o rozprawie dyscyplinarnej i orzekaniu w I-ej instancji.

Umorzenie postępowania w razie śmierci obwinionego.

Art. 45. W razie śmierci obwinionego postępowanie dyscyplinarne bez względu na stadjum, w którem się znajduje podlega umorzeniu, może być jednak przeprowadzone na żądanie ustawowych spadkobierców zmarłego.

Uprawomocnienie się orzeczenia.

Art. 46. Orzeczenia komisji dyscyplinarnej, wydanych w I-ej instancji, a nie zaskarżone w terminie przepisanym, stają się prawomocne z upływem tego terminu, orzeczenia zaś komisji dyscyplinarnej 2-ej instancji niezwłocznie po ogłoszeniu.

Wykonanie orzeczenia.

Art. 47. Prawomocne orzeczenia dyscyplinarne podlegają wykonaniu przez właściwego prezesa sądu okręgowego. W tym celu przewodniczący komisji dyscyplinarnej przesyła temu prezesowi odpis orzeczenia dyscyplinarnego, stwierdzając prawomocność orzeczenia. Kary dyscyplinarne zapisuje się do wykazu stanu służby, a odpis orzeczenia dyscyplinarnego dołącza się do akt osobowych. Kar porządkowych nie wpisuje się do wykazu stanu służby. Wykonanie kar należy do prezesa właściwego sądu okręgowego.

Wznowienie.

Art. 48. Na żądanie komisarza sądowego skazanego prawomocnie na karę dyscyplinarną lub na żądanie jego ustawowych spadkobierców można wznowić postępowanie nawet po wykonaniu kary, o ile osoby te przedstawią takie nowe fakty lub środki dowodowe, nieznane w poprzedniem postępowaniu, które same przez się lub w związku z faktami poprzednio ustalonemi lub z dowodami poprzednio zebranemi mogą spowodować zmianę orzeczenia dyscyplinarnego.

Art. 49. Żądanie wznowienia postępowania wnosić należy do komisji dyscyplinarnej w I-ej instancji. Komisja ta rozstrzyga bez udziału stron o dopuszczalności wznowienia. Przeciwko rozstrzygnięciu komisji dyscyplinarnej w I-ej instancji można wnieść zażalenie do instancji odwoławczej w ciągu 15-u dni po doręczeniu odpisu uchwały.

Art. 50. Dopuszczenie wznowienia postępowania wstrzymuje wykonanie kary. Komisja dyscyplinarna I-ej instancji zarządza w razie potrzeby uzupełnienie lub przeprowadzenie nowego śledztwa poczem przekazuje sprawę do rozprawy dyscyplinarnej.

Art. 51. Jeżeli komisarza sądowego na którego korzyść dozwolono wznowienia postępowania dyscyplinarnego, uznano winnym ponownie, nie można orzec kary surowszej od nałożonej poprzedniem postępowaniem. Przy wymiarze kary należy uwzględnić karę już poniesioną.

Art. 52. O ile po wznowieniu postępowania dyscyplinarnego albo później uwolniono komisarza sądowego, pierwotnie skazanego na karę dyscyplinarną albo nałożono na niego łagodniejszą karę dyscyplinarną, lub karę porządkową, Skarb obowiązany jest zwrócić mu lub w razie jego śmierci członkom jego rodziny, uprawnionym do zaopatrzenia wdowiego lub sierocego, to, co komisarz sądowy lub wymienieni członkowie rodziny wskutek poprzedniego skazania straci z dochodów lub zaopatrzenia.

Zawieszenie w służbie.

Art. 53. Gdy przeciwko komisarzowi sądowemu wdrożono karne postępowanie sądowe lub dyscyplinarne, komisja dyscyplinarna może każdej chwili zawiesić go w pełnieniu służby, o ile ze względu na rodzaj i doniosłość zarzuconego mu przestępstwa lub występku służbowego wskazane jest usunąć go od wykonywania obowiązków służbowych.

Art. 54. O ile względem komisarza sądowego zarządzono karny areszt sądowo - śledczy, jest obowiązkiem prezesa sądu apelacyjnego natychmiast tymczasowo zawiesić go w pełnieniu służby.

Art. 55. Zawieszenie komisarza sądowego w służbie kończy się najpóźniej z chwilą ostatecznego zakończenia postępowania dyscyplinarnego.

O ile jednak przyczyny, które spowodowały zawieszenie, odpadną wcześniej, komisja dyscyplinarna uchyli zawieszenie, nie czekając końca postępowania dyscyplinarnego.

Art. 56. O nałożeniu, zatwierdzeniu lub uchyleniu zawieszenia komisja dyscyplinarna rozstrzyga bez udziału stron. Przeciwko uchwale komisji dyscyplinarnej pierwszej instancji może tak obwiniony, jak i rzecznik dyscyplinarny wnieść zażalenie do instancji odwoławczej w ciągu 8 dni po doręczeniu uchwały. Zażalenie nie wstrzymuje wykonania uchwały.

Tymczasowe zawieszenie w służbie nie podlega zaskarżeniu.

Art. 57. Gdy komisarza sądowego skazano na karę porządkową albo dyscyplinarną z wyjątkiem kary nagany, czas zawieszenia w służbie nie zalicza się do czasu służby czynnej (wysługi emerytalnej). O ile natomiast postępowanie dyscyplinarne umorzono, obwinionego komisarza sądowego uwolniono od odpowiedzialności lub nałożono na niego jedynie karę porządkową lub karę dyscyplinarną nagany, czas zawieszenia liczy się do czasu służby czynnej (wysługi emerytalnej).

Doręczenia, terminy i sposoby zaskarżenia.

Art. 58. Wszelkie doręczenia, które mają nastąpić według postanowienia ustawy niniejszej, są ważne i powodują bieg terminów, o ile uskutecznione są do rąk własnych obwinionego, jego obrońcy, tudzież rzecznika dyscyplinarnego lub jego zastępcy. O ile miejsce pobytu obwinionego nie jest znane, a nie ustanowił on obrońcy, to za faktyczne doręczenie uważa się złożenie właściwego pisma u przełożonego naczelnika sądu grodzkiego.

Art. 59. O ile rozporządzenie niniejsze nie stanowi inaczej, zażalenie przeciwko zarządzeniom i uchwałom komisji dyscyplinarnej w I-ej instancji lub przewodniczącego komisji dyscyplinarnej można wnosić tylko wyłącznie, zaś zażalenia na ostateczne zarządzenie lub uchwałę odrębnie, albo z odwołaniem od orzeczenia komisji dyscyplinarnej. Zażalenie wnosić należy na ręce przewodniczącego komisji dyscyplinarnej I-ej instancji, który przesyła je wraz z aktami sprawy do instancji odwoławczej. Instancja odwoławcza rozstrzyga zażalenie bez udziału stron. Bieg terminu rozpoczyna się z dniem następującym po doręczeniu. O ile koniec terminu przypada na niedzielę, lub dzień świąteczny, kończy się termin w następnym dniu. Przepisy obowiązujące sądy, postanawiają które dni należy uważać za świąteczne. Dzień nadania zażalenia lub odwołania na pocztę uważa się za dzień ich wniesienia.

Przywrócenie terminu.

Art. 60. W razie spóźnienia terminu do wniesienia zażalenia lub skargi instancja odwoławcza może na prośbę obwinionego zezwolić na przywrócenie terminu, o ile obwiniony wykaże, że nie-

zależnie od jego woli i winy okoliczności nie pozwoliły mu dotrzymać terminu. Prośbę o przywrócenie terminu z równoczesnem złożeniem zażalenia lub skargi wnosić należy do właściwej komisji I-ej instancji, która przesyła ją z wnioskiem rzecznika dyscyplinarnego do instancji odwoławczej. Instancja odwoławcza, zezwoliwszy na przywrócenie terminu może zaraz wydać orzeczenie merytoryczne.

Postępowania specjalne.

Art. 61. O ile rozporządzenie niniejsze nie stanowi inaczej, należy w postępowaniu dyscyplinarnem stosować analogicznie przepisy ustawy postępowania karnego.

Art. 62. Pisma dotyczące postępowania dyscyplinarnego, wolne są od wszelkich opłat skarbowych.

Postanowienia przejściowe.

Art. 63. Postanowienia niniejszego rozporządzenia stosuje się także do niezakończonych jeszcze ostatecznie postępowań dyscyplinarnych, a przy wznowieniu postępowania również do spraw już zakończonych według postanowień innych przepisów dyscyplinarnych, obowiązujących przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia.

Art. 64. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1933 r. Z chwilą wejścia w życie niniejszego rozporządzenia tracą moc dotychczas obowiązujące przepisy wydane w przedmiotach unormowanych tem rozporządzeniem.

Podając w numerze niniejszym projekt rozporządzenia o organizacji władz dyscyplinarnych p-ko komisarzom sądowym, oraz w związku z ogłoszonym w numerze 10 „Egzekucji Sądowej" projektem rozporządzenia w przedmiocie pragmatyki dla komisarzy sądowych, składam podziękowanie Kolegom Zenonowi Szkolnickiemu, Naczelnikowi Rachuby Sądu Najwyższego, oraz Leonowi Daroszewskiemu, za udzieloną mi pomoc w przygotowaniu projektów rozporządzeń, które stanowiły podstawę do debat na Komisji Tymczasowej sfuzjowanych Zrzeszeń komorników sądowych w dniu 21 sierpnia 1932 r.

Władysław Jarczyk.

Poradník zawodowy

p. Br. W. Do czasu sprzedaży pozostaje nieruchomość w posiadaniu i pod zarządem dłużnika, który jednakże obowiązany jest do zachowywania zebranych dochodów, gdyż te dołącza się następnie do kwoty, uzyskanej ze sprzedaży. W drodze wyjątku, jeśli egzekwującemu przysługuje prawo zastawu na zajętej nieruchomości, komornik winien oddać nieruchomość do czasu licytacji pod zarząd posiadacza zastawu, o ile ostatni tego zażąda. Posiadaczowi zastawu służy wówczas prawo do pobierania dochodów z nieruchomości wzamian za należne mu procenty.

p. St. G. O ile strony i ewentualni wierzycieli hipoteczni w drodze dobrowolnego układu nie ustalą terminu sprzedaży i sądu, w którym sprzedaż ma się odbyć, termin sprzedaży wyznacza komornik delegowany przez prezesa tego Sądu Okręgowego, w którego okręgu położona jest zajęta nieruchomość. Sprzedaż w każdym wypadku następuje w sądzie, w obecności delegowanego sędziego.

Termin sprzedaży nie może być wcześniejszy, niż: 1) w miesiąc po ogłoszeniu obwieszczeń i ogłoszeń o licytacji, jeśli szacunek nieruchomości nie przewyższa 1,000 zł.; 2) w dwa miesiące od tejże daty, jeśli wartość szacunkowa jest wyższa od 1,000 zł., lecz nie przekracza 20,000 złotych, oraz 3) w trzy miesiące od tej daty, jeśli szacunek przekracza 20,000 złotych.

Z życia organizacji

Z posiedzenia członków Stowarzyszenia komorników sądowych Apel. Katowickiej.

W sobotę, dnia 10 września br. odbyło się w Katowicach, zebranie członków. Zebraniu przewodniczył II-gi prezes stowarzyszenia kol. Hejducki. Po załatwieniu bieżących spraw organizacyjnych o charakterze lokalnym, wysłuchano sprawozdań delegatów do Komisji Tymczasowej sfuzjowanych Zrzeszeń komorników sądowych Rzeczyp. Polskiej, z posiedzeń odbytych w Warszawie, w dniach 3 lipca i 21 sierpnia br.

Zebrani członkowie wyrazili uznanie dla członków komisji tymczasowej, jednakże ubolewali, że na posiedzeniach komisji nie przeprowadzono ich wskazań z poprzednio odbytych zebrań a mianowicie, że nie byli w stanie umieścić w projekcie nowej pragmatyki służbowej przepisów ustanawiających komornika sądowego urzędnikiem państwowym opłacanem ze Skarbu Państwa. Poszczególni mówcy wskazywali, że przez ustalenie komornika sądowego urzędnikiem państwowym miałby on należycie zagwarantowaną egzystencję własną i swojej rodziny przez prawo emerytalne, opiekę lekarską, możliwość powrotu do służby wewnętrzno - sądowej w razie utraty zdolności do wykonywania służby komorniczej.

Następnie postanowili członkowie stowarzyszenia Apelacji katowickiej abonować pismo zawodowe ,,Egzekucja Sądowa''.

Wielkie zainteresowanie wzbudziło wśród członków zakomunikowanie przez Zarząd uchwały Komisji Tymczasowej, zwołującej walny zjazd wszystkich komorników sądowych do Warszawy na dzień 16 października 1932 r. na który postanowiono gremjalnie wyjechać.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Stowarzyszeniu K. S. w Poznaniu. Nadesłany wzór protokółu oszacowania nieruchomości i zabudowań narazie nie drukujemy, a to z tego powodu, że z chwilą wejścia w życie nowej ustawy o sądowem postępowaniu egzekucyjnem z dniem 1 stycznia 1933 r. opracowane zostaną jednolite wzory druków i wówczas nadesłany nam wzór przyjęty zostanie pod uwagę.

Kol. Adam M. Za nadesłany artykuł dziękujemy, ale ze względu na zastrzeżenia co do zmian, niezbędnych jednak ze względów zasadniczych, druk odkładamy i prosimy kolegę o porozumienie się z kol. redaktorem Wł. Jarczykiem przy najbliższej bytności w Warszawie.

POPRAWKA.

W Nr. 10 „Egzekucji Sądowej“ w art. 74 projektu rozporządzenia w przedmiocie pragmatyki dla komisarzy sądowych został opuszczony wiersz, co zniekształciło zdanie.

Art. powyższy ma brzmienie następujące:

„Występkiem służbowym jest takie naruszenie obowiązku służbowego, które powoduje obrazę interesu publicznego lub naraża dobro publiczne na szkodę“.

ANKIETA W KWESTJI EMERYTALNEJ.

Na audjencji, udzielonej w dn. 16 września r. b. delegacji Komisji Tymczasowej Sfuzjowanych Zrzeszeń u p. Wiceministra sprawiedliwości S. Sieczkowskiego była poruszana, między innemi, i kwestja ubezpieczenia komisarzy sądowych, w myśl zasad, wyłuszczonych w złożonym przez delegację Kom. Tymczasowej, projekcie rozporządzenia w przedmiocie pragmatyki dla Komisarzy Sądowych. P. Wiceminister Sieczkowski, stojąc na stanowisku iż kwestja ta winna być zasadniczo zdecydowana pozytywnie a nie widząc, jednak, w danym momencie merytorycznego i konkretnego sposobu jej rozstrzygnięcia, w celu zapoznania się ze stanem faktycznym i przygotowania materjałów orjentacyjnych dla dalszych posunięć w tym kierunku, zlecił delegacji Komisji Tymczasowej przedstawić sobie materjały faktyczne.

Zgodnie z poleceniem p. Wiceministra podając na odwrocie kwestjonarjusz do ankiety w kwestji poruszonej, uprzejmie prosimy o wypełnienie jej i nadesłanie pod adresem Zrzeszenia w Warszawie przy ul. Kredytowej 16 m. 29.

Prezes Komisji Tymczasowej
(—) JAN SANKOWSKI

Kwestjonarjusz

1) Imię i nazwisko ....

....

2) data urodzenia ....

3) miejsce urzędowania (okręg sądowy) ....

....

4) od kiedy zajmuje urząd komornika ....

....

5) poprzednio zajmowane stanowisko, gdzie w jakim st. sł.

....

....

6) czy pobiera emeryturę i jaką ....

....

7) Ile lat posiada służby państwowej zaliczonej do emerytury

....

....

Uwagi: ....

....

....

....

....

....

KOLEDZY!

POPIERAJCIE

WŁASNE PISMO!

PRENUMERUJCIE

„Egzekucję Sądową"

NADSYŁAJCIE MATERJAŁY

DOTYCZĄCE NASZEGO ZAWODU.

Drukarnia „SIŁA". Warszawa, Marszałkowska 71, tel. 8-34-48.